

Maciej Niemir

Otwarte, wolne, czasowe, czyli licencjonowanie oprogramowania

Poniżej przedstawimy podstawowe definicje dotyczące licencjonowania programów oraz przybliżymy najważniejsze, związane z nimi pojęcia i trendy.

Kategorie oprogramowania

Prawnie zastrzeżone, niestety płatne...

Oprogramowanie chyba najczęściej spotykane. Prawa autorskie należą do określonej osoby bądź firmy, nie wolno kopiować, modyfikować, dystrybuować oprogramowania bez jego zgody. **Aby używać, należy za nie zapłacić.** Kwota produktu jest ściśle określona i może zależeć od wielu czynników, np. grup odbiorców: szkoła (EDU), studenci, firmy, dom. Może być kupowana razem z nowym komputerem i przypisana tylko i wyłącznie do niego (OEM) – i tutaj uwaga – licencja wygasa wraz ze złomowaniem komputera, albo nabyta osobno – dla jednego stanowiska lub sieci komputerowej (CORP). Bardzo często okazuje się, że w zależności od tego, do jakiej grupy odbiorców jesteśmy przypisani, za jeden i ten sam produkt możemy zapłacić, np. 2000 złotych i więcej...

Demo

Demo – czyli **bezpłatna wersja demonstracyjna** – okrojona zwykle z funkcji zapisu. Możemy zobaczyć, co program umożliwia, ale nie przetestujemy go dokładnie. Taka bardzo okrojona wersja ma nas zachęcić do kupna pełnego produktu.

Shareware

Podobnie jak demo, z tym, że możemy wypróbować w pełni działające oprogramowanie. Taka wersja **posiada jednak limity**: – czasowe (np. 40 dni), ilości uruchomień programu (np. 20 razy) bądź długości jednoczesnego użytkowania (np. pół godziny). Po upływie wyznaczonego terminu program należy skasować z dysku lub zapłacić autorowi za pełną wersję. Jedną z większych stron internetowych zawierających tego typu produkty do przetestowania jest www.tucows.com.



Freeware

Program dostępny za darmo, nie posiada opłat licencyjnych. Może być wykorzystywany jedynie na odpowiednich, określonych zasadach. Należy zaznaczyć, że tego typu produkty niekoniecznie są wolne, **są jedynie darmowe** i to tylko, i wyłącznie w przypadkach określonych przez licencję.

Powstaje coraz więcej aplikacji komputerowych typu open source i freeware, które z powodzeniem zastępują popularne, ale bardzo drogie produkty dotychczasowych potentatów.

Termin freeware jest bardzo rozległy i niestety pod tym pojęciem może kryć się wiele niespodzianek. Jednym z typów freeware są, np. programy typu adware czy spyware, które pod przykrywką użytecznych programów potrafią same kolekcjonować i wysyłać dane z komputera.

Trochę o źródłach...

Ścisłe tajne...

... są zwykle kody źródłowe i specyfikacje własnych formatów plików używanych przez dany program (*closed source software*). Stwarza to dużo problemów związanych ze wzajemną kompatybilnością między produktami różnych firm (polityka uzależniania klienta od jednego producenta), a niedostępne źródła – to tak naprawdę kot w worku... Nie wiemy bowiem, co kryje się w skompilowanej wersji produktu (znane są przypadki wykorzystywania oprogramowania do innych, nieudokumentowanych celów).

Open Source

...czyli „**można zobaczyć kod źródłowy**”. Ta definicja oznajmia jedynie tylko tyle, że możemy podglądać, jak został napisany dany program. Nie ma tu mowy o tym, i można dowolnie przerabiać czy wykorzystywać kod do własnych potrzeb. Jest to zapisane w licencji i zdarza się, że tego typu programy są prawnie zastrzeżone – bez zgody autora nie ma możliwości dokonywania zmian lub rozpowszechniania, albo półwolne – możesz zmieniać i dystrybuować tylko w przypadkach wykorzystywania programu do celów niekomercyjnych.

Dlaczego Open Source?

- znajomość kodu źródłowego prowadzi do możliwości integracji różnych niezależnych produktów
- znacznie szybsze wykrywanie błędów, luk w bezpieczeństwie programu – kod źródłowy przegląda cała społeczność wykorzystująca software, nie zaś wydzielona grupa programistów
- niemożliwe jest napisanie ukrytych w programach szpiegów – użytkownik ma pełną kontrolę nad tym, co wykonuje program
- możliwość weryfikacji kodu w zakresie bezpieczeństwa – oprogramowanie można bez obaw wykorzystywać w krytycznych obszarach działalności
- wolny wybór między jednostkami usługowymi w zakresie supportu produktu – w przypadkach

kodu zamkniętego – supportem zwykle zajmuje się tylko i wyłącznie producent

- brak konieczności przechodzenia na nowsze wersje czy też końca supportowania programu (jeśli dana firma przestaje go wspierać, na pewno znajdzie się inna) – to końcowy użytkownik decyduje o cyklu życia produktu.

Ruch wolnego oprogramowania (free software)

Choć sama idea powstała wcześniej, termin *Free software* został jasno określony w latach osiemdziesiątych przez programistę dr. R. Stallmana: *Wolne oprogramowanie odnosi się do prawa użytkowników do swobodnego uruchamiania, kopiowania, rozpowszechniania, analizowania, zmian i ulepszania programów.*

W 1984 r., w celu stworzenia pierwszego wolnego kompletnego systemu operacyjnego, zapoczątkowano **Projekt GNU** (nazwa GNU to rekurencyjny akronim zdania „GNU’s Not Unix”). Dziś GNU/Linux cieszy się coraz większym powodzeniem, a liczba zwolenników wolnego oprogramowania, jak i samych programów rozpowszechnianych na zasadach GNU General Public License (GPL), wciąż rośnie i oby tak dalej! Czy na wolnym oprogramowaniu da się zarobić? Tak, ale kompletnie zmienia się polityka biznesowa – zamiast sprzedawać oprogramowanie, należy sprzedawać usługi (wdrożenia, dostosowywanie produktów do indywidualnych potrzeb, szkolenia, support).

Zalety free software (oprócz wymienionych przy okazji Open Source)

- dostosowywanie programów do własnych potrzeb, dystrybucja własnych, zmienionych opracowań bez konieczności powiadamiania o tym kogokolwiek
- poszerzanie funkcjonalności programów – w rzeczywistości społeczność wykorzystująca dany program wciąż go modyfikuje i ulepsza tworząc nowe wersje, lub też dodatkowe moduły. Programy „żyją własnym życiem” bardzo szybko dostosowując się do określonego zapotrzebowania
- dowolne kopiowanie, dystrybucja (nawet komercyjna), nieograniczone stosowanie
- zerowe koszty zakupu, niskie koszty wdrożenia
- termin „upgrade licencji” nie istnieje. Można używać dowolne wersje.

Warto zajrzeć

www.gnu.org/home.pl.html, www.openpoland.org, www.openoffice.org